

Bojczuk, Hanna

"Zagadka śmierci Profesora Mariana Grzybowskiego", Marek Wroński, Warszawa 2004 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 11/1, 218-221

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Wroński, Zagadka śmierci Profesora Mariana Grzybowskiego.
Warszawa. Argraf 2004, ss. 416.

W 1993 r. m.in. w „Gazecie Lekarskiej” i „Medyku” opublikowano „Apel” Zarządu Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji, skierowany do byłych asystentów i studentów profesora Mariana Grzybowskiego (1895–1949), o przysyłanie wspomnień o Profesorze i własnej pracy w jego klinice. Wspomnienia te, jak również pamiątkowe fotografie i publikacje, miały posłużyć członkom Zarządu tego Oddziału, do wydania książki o *Zapomnianym od lat* znakomitym polskim dermatologu, uczonym światowej sławy, któremu tą drogą chciano przywrócić należne mu miejsce wśród przedstawicieli polskiej i ogólnoswiatowej dermatologii klinicznej.

W listopadzie, tego samego 1993 roku, Zarząd Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji zorganizował zebranie poświęcone pamięci profesora Mariana Grzybowskiego. Na zebraniu tym, w którym uczestniczyło ponad 70 osób, wygłoszono kilka wspomnień o Profesorze, który w latach 1935–1949 był kierownikiem Kliniki Dermatologicznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, a który w dniu 11 grudnia 1949 roku zmarł śmiercią tragiczną w więzieniu UB w Warszawie. Na zebraniu tym mówiono też o obecnej tam, wówczas profesor Stefani Jabłońskiej (ur. w 1920 r. jako S. Szela Ginzburg), która wkrótce po aresztowaniu profesora Mariana Grzybowskiego objęła funkcję kierownika tej Kliniki.

Po zebraniu tym, które przebiegało w dość burzliwej atmosferze, reakcja na apel Zarządu Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji jakby zeszała do podziemia. Nadsyłane do Zarządu materiały były skrzętnie przechowywane w prywatnym mieszkaniu ówczesnej przewodniczącej tego Oddziału – dr Danuty Krysy-Leszczyńskiej, która w grudniu 1995 roku zmarła, a sprawa wydania książki upadła. Nikt, ani w warszawskim, ani w innym ośrodku akademickim w Polsce nie podjął już tej inicjatywy. Podejmowane próby „palily na panewce”. Zresztą już wcześniej dr Krysa-Leszczyńska sama jako specjalistka z tej dziedziny zmieniła kierunek zainteresowań na tematykę dermatologiczną, publikując artykuły o wileńskim środowisku dermatologów. Planowała też wydanie obszernej monografii o profesorze Franciszku Krzyształowiczu (1869–1931).

W rozmowach z przyjaciółmi mówiła, że losy książki o prof. Marianie Grzybowskim nie są przesądzone, gdyż tym tematem zajął się już

„ktoś inny”. Wierzyła, że teraz to się już uda na pewno. Po kilku latach, w połowie 2004 roku, testamentowe przesłanie dr Krysy-Leszczynskiej ziściło się. Udało się to lekarzowi „za wieka wodą”, doktorowi Markowi Wrońskiemu (ur. 1951 r.), który od 1889 r. stale mieszka i pracuje w Nowym Jorku. To on, pokonując piętrzące się przeszkody i trudności oraz tzw. mur milczenia, podjął się próby wyjaśnienia okoliczności aresztowania i śmierci 54-letniego prof. Mariana Grzybowskiego, który po aresztowaniu znalazł się na liście nazwisk zakazanych, a jego dorobek naukowy zatarty niepamięcią.

Książka Marka Wrońskiego, poza częścią biograficzną, jest zbiorem dokumentów urzędowych dotyczących prof. Mariana Grzybowskiego i Stefani Jabłońskiej oraz rejestrowanych rozmów telefonicznych jakie autor prowadził z wieloma osobami zamieszkałymi zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak też i w Polsce, Belgii i Rosji, a które mogły przyczynić się do wiarygodnego poświadczenia dawno zapomnianych już wydarzeń. Ciekawie i bardzo wnikliwie skonstruował obraz zdarzeń toczących się wokół osoby prof. Mariana Grzybowskiego i jego ówczesnej asystentki, doktor Stefani Jabłońskiej.

Książka jest podzielona na dziewięć części.

W części pierwszej, zamieszczono informacje biograficzne o prof. Marianie Grzybowskim, jego rodzinie i prowadzonej przez niego Klinice Dermatologicznej.

W drugiej części zawarto informacje biograficzne o profesor Stefani Jabłońskiej, która przejęła sukcesję po aresztowanym przez UB kierowniku Kliniki Dermatologicznej, a w której wówczas była asystentką profesora.

W trzeciej części przytoczono fakty związane z momentem aresztowania profesora, relacje o jego nagłej śmierci, sekcji zwłok i z pogrzebu.

W czwartej części powrócono do opisu kariery zawodowej sukcesorki prof. Mariana Grzybowskiego, Stefani Jabłońskiej.

W piątej części – informacje o materiałach dotyczących pierwszych prób, czynionych przez warszawskie środowisko lekarskie, w tym przez Komisję Senacką Akademii Medycznej w Warszawie o rehabilitację imienia prof. Mariana Grzybowskiego. Opisano też uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, umieszczonej w holu Kliniki Dermatologicznej Akademii Medycznej w Warszawie, poświęconej profesorowi Marianowi Grzybowskiemu oraz szereg fragmentów artykułów prasowych i relacji osób przeglądających dostępne akta śledztwa prof. Mariana Grzybowskiego i jego śmierci, a także późniejsze głosy powątpiewające w oficjalnie podaną do wiadomości przyczynę zgonu profesora. Powrócono tu do wątku działalności zawodowej

profesor Stefani Jabłońskiej, przytaczając dokumenty świadczące o jej pracy w więzieniu śledczym na Mokotowie. W zakończeniu tej części przytoczono też okoliczności zniknięcia podręcznika *Choroby skóry* autorstwa profesora Mariana Grzybowskiego, jak też pominięcia części jego dorobku w *Polskiej Bibliografii Lekarskiej* za rok 1948.

Przypomniano również, że podręcznik profesora usuwano z księgozbiorów bibliotek akademickich. Tak naprawdę, książka ta, nie zalecana jako lektura obowiązkowa, spokojnie stała na niektórych półkach bibliotecznych. Świadczy o tym fakt, że do dzisiaj „tam stoi w doskonałym stanie” jak np. w bibliotece Akademii Medycznej w Warszawie.

Część szósta poświęcona jest sylwetce ulubionego asystenta prof. M. Grzybowskiego, a mianowicie doktorowi Romualdowi Ławrynowiczowi, jego powrocie do powojennej Polski, pracy w Klinice u prof. M. Grzybowskiego i jego aresztowaniu jakie miało miejsce po zatrzymaniu szefa Kliniki.

W siódmej – zamieszczono informacje o podjętej w latach 90-tych inicjatywie Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie o udostępnienie materiałów archiwalnych dotyczących Mariana Grzybowskiego, będących w posiadaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz śledztwie, zresztą wkrótce umorzonym, w sprawie okoliczności śmierci Profesora prowadzonym w latach 1991–1996 przez Komisję Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Warszawie. W tej części, którą autor zatytułował *Próba wyjaśnienia sprawy Grzybowskiego*, przytoczono też fragmenty wspomnianego już tutaj zebrania członków Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji oraz sylwetkę organizatorki tego zebrania i wygłoszonych tam wówczas referatów. W jej zakończeniu zamieszczono dane o współpracy prof. M. Grzybowskiego z rządem emigracyjnym w Londynie i z generałem Tatarem, którego aresztowano w listopadzie 1949 roku i skazano na dożywocie, a w 1956 roku, po zrehabilitowaniu, został zwolniony.

W ósmej części M. Wroński zamieścił szereg komentarzy. Między innymi własne na temat okoliczności śmierci profesora Mariana Grzybowskiego i ewentualnego związku prof. Stefani Jabłońskiej z okolicznością aresztowania.

W posłowie zamieszczono opinie znanych w kraju naukowców, prawników, dermatologów i współpracowników prof. M. Grzybowskiego lub znajomych, bliskich prof. Stefani Jabłońskiej, jak np. jej byłego męża, prof. Pawła Segala. Wszyscy, po przeczytaniu przygotowanych do druku materiałów stwierdzili, że autor przedstawił w niej sylwetki dwóch kolejnych kierowników warszawskiej Kliniki

Dermatologicznej w okresie zmian pokoleniowych w epoce sowieckiego totalitaryzmu. Z tym, że sylwetka prof. M. Grzybowskiego jest ukazana w świetle jego zasług, natomiast sylwetka prof. S. Jabłońskiej w świetle stawianych jej zarzutów braku udziału w procesie rehabilitacji nazwiska i pamięci prof. Mariana Grzybowskiego oraz stronienu od definitywnego odparcia pomówień o przyczynieniu się do jego aresztowania.

Ponadto autor zamieścił spis prac prof. M. Grzybowskiego oraz fragment bibliografii prac prof. S. Jabłońskiej, które zostały wydane w latach 1947–1955. Dalej – indeks nazwisk osób wymienionych w zrzębie głównym książki, z wyłączeniem nazwisk rozmówców, z którymi autor prowadził rozmowy telefoniczne. Co ciekawe odatki o liczbie minut przeprowadzonych przez autora rozmów telefonicznych są przypisanymi w odpowiednich miejscach tekstu głównego.

Książka doktora Marka Wrońskiego jest bardzo dobrze opracowana pod względem edytorskim. Czyta się ją jednym tchem.

Autor zastosował formę dotychczas mało znaną zarówno w zapisie jak i korzystania z różnych źródeł inspiracji.

Jest to dobra książka. Pełna faktów i dokumentów. Relacji i zeznań osób powiązanych zarówno z osobą prof. Mariana Grzybowskiego, jak i prof. Stefani Jabłońskiej. Stanowi znakomity przyczynek do wyjaśnienia okoliczności śmierci prof. Mariana Grzybowskiego. Zamieszczone w niej dokumenty nie dają jednak jasnej odpowiedzi na nurtujące od lat środowisko lekarskie pytanie, jak zmarł, przesłuchiwany w śledztwie profesor M. Grzybowski i jaki udział w tej sprawie mogła mieć jego ówczesna asystentka dr S. Jabłońska.

Hanna Bojczuk